

# OD WSCHODU DO ZACHODU

Jak „to” się robi we Włoszech, w Szwecji, we Francji? Czy można mówić o różnicach w temperamencie w zależności od szerokości geograficznej?  
- Kochamy się wszędzie tak samo. Ale to kultura narzuca, w jaki sposób ten seks postrzegamy - mówi seksuolog **Andrzej Depko** WYSŁUCHAŁA MAGDALENA RYBAK



**B**ez wątplenia podejście do seksu w różnych częściach świata się różni. Żeby zrozumieć seksualność danej nacji, musimy poznać jej historię i przyjrzeć się temu, jak ewoluowała. W każdym państwie panują inne obyczaje, są one również inne w regionach, klasach i grupach społecznych. Ostatecznie jednak o tym, jak się kochamy, decyduje nie szerokość geograficzna, a system wierzeń, zasad i przekonań, którymi nasiąkamy, funkcjonując przynajmniej 18 lat w danej rodzinie i kręgu społecznym. Mogą one zachęcić nas do doskonalenia się w *ars amandi*, ale też spowodować, że pragnienie przyjemności będziemy wiązać z poczuciem dyskomfortu, bo uznamy je za nieprzyzwoite. Dlatego też dwie osoby wychowane w jednym kraju mogą mieć zupełnie inny zakres doznań erotycznych i inaczej przeżywać swoją seksualność tylko z tego względu, że inne czynniki przyczyniały się do formowania ich poglądów. Jedna może mieć opór przed seksem oralnym, bo w domu słyszała, że od pasa w dół jest się nieczystym. I w sytuacji, w której partner chce ją całować w łechtaczkę albo – co gorsza – oczekuje wzajemności, czyli pieszczoty prącia, ona czuje, że robi coś złego. Z kolei osoba,

która nabyła umiejętność cieszenia się ze swojej seksualności, nie ma kompleksów z tego powodu, może czerpać z obu aktywności wielką przyjemność. Dlatego czynnikiem numer jeden determinującym nasze podejście do seksu jest nie kraj pochodzenia, a stopień, w jakim religia wpływa na kształtowanie naszego systemu wartości. I dotyczy to zarówno katolików, jak i protestantów.

### **PURYTANIE I DŻENTELMENI**

W Stanach Zjednoczonych, które wydają się ojczyzną luzu i otwartości, duża część protestantów jest bardzo restrykcyjna w kwestii seksu, przynajmniej w warstwie deklarowanej. Głoszą potępienie dla wielu form zachowań seksualnych, a w czterech ścianach dają upust swoim skrywanym lub wypieranym potrzebom, stając się klientami prostytutki albo biorąc udział w orgiach seksualnych. Jednym słowem – realizują swoje potrzeby w sposób zupełnie odmienny od modelu, który przedstawiany jest jako najbardziej właściwy dla rozwoju całego społeczeństwa. Podobnie

było w wiktoriańskiej Anglii, która wprowadziła rygorystyczny system zakazów i nakazów dotyczących moralności, ale jednocześnie kwitło tam podziemie seksualne. Jednym z kanałów realizacji wypartych potrzeb seksualnych stała się sztuka erotyczna tworzona na potrzeby ówczesnych dżentelmenów.

Jej obsceniczność może swobodnie konkurować ze współczesnym porno lub sztuką erotyczną starożytnej Grecji, gdzie seksualność była traktowana zupełnie naturalnie.

Jak widać, związek pomiędzy seksem a kulturą jest złożony. Nie zrozumie się zachowań seksualnych bez poznania istoty danej kultury i jej uwarunkowań oraz historii. Kultura wymusza na nas dostosowanie zachowań seksualnych do obowiązujących wymogów. I właśnie to wymuszenie powoduje, że w kulturach purytańskich deklarujemy rezygnację z pewnych zachowań i potępienie dla nich, choć skrycie do nich dążymy. Jaki to ma wpływ na psychikę? Tłumienie biologicznych potrzeb wpływa niekorzystnie na rozwój osobowości człowieka, pozbawia go radości życia, generuje problemy w związkach lub przyczynia się do tworzenia podwójnych standardów moralnych.

### **JAPONIA BYWA PRZEDSTAWIANA JAKO KRÓLESTWO SEX-SHOPÓW I DOMÓW MASAŻU. TYMCZASEM JEST TO KRAJ O DUŻEJ TOLERANCJI I WYROZUMIAŁOŚCI DLA RÓŻNYCH POTRZEB**

## **JAKI JEST TWÓJ SEKSUALNY PASZPORT?**

- Przyjrzyj się temu, jak kształtowało się twoje podejście do seksualności. Jakie przekonania wyniosłaś z domu rodzinnego, jakie przejęłaś od otoczenia?
- Zlokalizuj trudności wynikające z tradycji kulturowej, w której się wychowałaś. Jakie zachowania postrzegasz jako nieczyste, perwersyjne, zboczone?
- Określ, co akceptujesz w sferze seksu – co jest dla ciebie dopuszczalne, a co absolutnie nie.
- Dbaj o swój rozwój wewnętrzny poprzez lekturę książek o afirmacji seksualności oraz warsztaty pracy nad samoświadomością, wglądu w swoje relacje, potrzeby i swoją cielesność.

### **A NA WSCHODZIE...**

Japonia bywa przedstawiana jako kraj domów masażu, sex-shopów i miejsc zaspokajania nietypowych potrzeb, np. fascynacji w ubieraniu pieluszek niemowlęcych. W potocznym wyobrażeniu Japończycy to ludzie, którzy albo ciężko pracują, albo zaspokajają swoje wyrafinowane apetyty seksualne dzięki gotowym na wszystko gejszom. Tymczasem jest to kraj o dużej >

tolerancji i wyrozumiałości dla różnych potrzeb. Każdy może spróbować wszystkiego, ale nikt nie jest do tego przymuszany. Jeśli ktoś chce pójść do przybytku, w którym przyjmują kobiety przebrane za postaci z mang, to jego osobista sprawa. I nikt nie jest z tego powodu oceniany. To dobry klimat do rozwoju własnych preferencji erotycznych.

Podobny istnieje w Indiach. Wystarczy, spojrzeć na płaskorzeźby świątynne w Khajuraho, prezentujące odważne sceny miłosne, jak seks oralny lub w trójkątach. Gdybyśmy takie świątynie chcieli pobudować w Polsce, to reliefy zostałyby od razu obtłuczone młotkiem przez brygady obrońców moralności. Tymczasem w Indiach są traktowane jako dziedzictwo kulturowe. Indyjskie traktaty o miłości erotycznej – Kamasutra i mniej znana Ananga Ranga – pokazują, jak dużą wagę ówczesni przykładali do sfery seksualności. Kamasutra opisuje różne rodzaje gry wstępnej, m.in. w następstwie ośmiokrotnej kombinacji ośmiu rodzajów objęć, pocałunków, zadrapań, ukąszeń, ułożeń, siedzeń, pozycji odwrotnej i kontaktów oralno-genitalnych powstają 64 możliwości prowadzenia zabawy erotycznej. Według Kamasutry tylko ta kobieta jest dobrą kochanką, która opanowała sztukę krzyczenia, np.: w czasie orgazmu krzyk powinien mieć charakter „głębokiego gniewnego grzmotu”. Poprzez okrzyki kobieta mogła dawać sygnały, czy mężczyzna ma wykonywać ruchy szybkie, czy powolne. To wszystko nie służyło perwersji czy rozwiązłości, tylko uczeniu obojga właściwego podejścia do seksualności, optymalnych sposobów uzyskiwania przyjemności. Takiej, która służyła budowaniu i pogłębianiu relacji pomiędzy kobietą i mężczyzną. Z drugiej strony



## ANDRZEJ DEPKO

dr n. med., seksuolog, neurolog, prezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Seksualnej, certyfikowany seksuolog sądowy, autor książek, współprowadzi audycję o seksie w radiu RDC



**WARTO PRZECZYTAĆ**  
Zdzisław Wróbel  
**Dzieje erotyzmu.**  
Tom 1–5 Prommo  
Atelier 1998

ich wspólna jedność miała na celu połączenie się z Absolutem. Słynna tantra to nie propozycja dla wyzwolonych kochanek. Ma nam uświadomić, że Bóg jest w każdym z nas i możemy odkryć go we dwoje.

## EROTYCZNA UCZTA

Seksualność ewoluuje wraz ze zmianami politycznymi, ekonomicznymi oraz społeczno-obyczajowymi. Jaka jest teraz, to wypadkowa oddziaływania tych wszystkich czynników. Obecnie nasz stosunek do seksualności zaczyna trochę przypominać ten wschodni, jest mniej naznaczony przez religię. Przyjemność przestaje być traktowana jako coś niepożądanego, a wręcz zaczyna być poszukiwana. Poczucie winy i powinności mocno się zdewaluowały. Ludzie chodzą na zajęcia, które uczą umiejętności wsłuchiwania się we własne ciało. Rośnie popularność szkół

tantry i warsztatów uwalniania seksualności. Dokąd nas ta ewolucja zaprowadzi, nie wiemy, bo zupełnie nowym wyzwaniem jest rozwój Internetu. Z jednej strony przynosi pozytywne zmiany – znika fałszywa bariera wstydu, bo przecież bez względu na wiek nie powinniśmy się naszego ciała wstydić, ono jest zawsze piękne. Z drugiej strony seksualność staje się nadmiernie uprzedmiotowiona. Zaczynamy urządzać zawody, kto się najdłużej całuje albo kto współżyje z największą liczbą partnerów. Zapominamy, że istotą ludzkiej seksualności jest budowanie więzi. Doznania seksualne powinny być naszym wspólnym udziałem i pogłębiać relację oraz dawać wspólne uczucie szczęścia. Po to siadamy razem do kolacji i spożywamy tę samą potrawę, żeby wspólnie odczuwać ten sam smak. Po to też pijemy to samo wino. I po to chodzimy ze sobą do łóżka. Wspólne przeżywanie przyjemności pogłębia i dopełnia istniejące uczucia, może też stać się podstawą do trwałego dążenia, aby przyjemność przeżywać wyłącznie z tą samą osobą.

Największe różnice w życiu erotycznym ludzi na całym świecie uwarunkowane są zatem nie biologicznie ani psychologicznie, ale kulturowo. Kultura, która powstała na danym obszarze, determinuje, w jaki sposób zasiadamy do erotycznej uczyty. Ta świadomość pozwala nam w większym stopniu kierować przebiegiem wieczoru, a czasem nawet wprowadzać małe zmiany. **Is**



■ Więcej o seksie przeczytasz w sierpniowym „Zwierciadle” w materiałach opatrzonych znacznikiem „SEKS. ZWIĄZKI. EMOCJE”. Polecamy!



Zapraszamy na audycję **Depko i Wanat o seksie** w Polskim Radiu RDC w każdy wtorek po godzinie 22.00. Więcej informacji na [www.rdc.pl](http://www.rdc.pl)